

W. Rostocki, *Pochodzenie społeczne, kwalifikacje i przebieg karier urzędników Komisji Województwa Mazowieckiego w czasach Królestwa Polskiego (1816–1830)*. Warszawa 2002, ss. 62.

W. Rostocki należy do wybitnych znawców dziewiętnastowiecznych archiwaliów polskich. Wyborna znajomość tych źródeł widoczna jest chociażby w rozprawie dotyczącej kancelarii i dokumentacji aktowej urzędów administracji w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim<sup>1</sup>. W polu zainteresowań badawczych Autora znajdują się również urzędnicy Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego<sup>2</sup>. Tej warstwie społecznej poświęcona jest także najnowsza publikacja W. Rostockiego.

Praca ta oparta jest na przeprowadzonej jeszcze w latach sześćdziesiątych XX w. kwerendzie źródłowej w aktach personalnych pracowników administracji Królestwa Polskiego w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Jej wynikiem było sporządzenie imponującej bazy kart personalnych kilku tysięcy urzędników. Z tej grupy autor wyselekcjonował 166 urzędników pracujących w Komisji Województwa Mazowieckiego w latach 1816–1830. Sporządzając karty personalne W. Rostocki stworzył kwestionariusz zawierający takie dane jak: 1) imię i nazwisko urzędnika, imiona rodziców, nazwisko panieńskie żony, 2) data urodzenia, 3) przebieg służby, 5) status społeczny (szlachcic, mieszczanin, pochodzenie „gminne”, „nieudowodnione”), czy był zapisany w księdze obywatelskiej), 6) wyznanie, 7) narodowość, 8) wykształcenie, 9) stan majątkowy, 10) inne interesujące zagadnienia. Badaną populację autor podzielił na osiem grup – od urzędników zajmujących stanowiska kierownicze (prezes komisji wojewódzkiej, sekretarz generalny, komisarz wydziałowy, komisarz obwodowy itd.), przez burmistrzów (grupa trzecia) po „służby specjalne” (adiunkt ekonomiczny, kontroler kasy, urzędnicy komór celnych itd.) W części analitycznej nie uwzględnił jednak grupy siódmej, tzn. służb fachowych (inżynierów, geometrów, budowniczych itd.) ze względu na zbyt szczupły materiał badawczy.

Podział pracy odpowiada w dużej mierze układowi kwestionariusza. Brak jedynie, jak się wydaje ze względu na brak danych, informacji dotyczących narodowości i wyznania urzędników. Osią każdego z rozdziałów merytorycznych jest tabela (w jednym z rozdziałów są nawet cztery). Dane zamieszczone w tych tabelach pozwalają autorowi na wyciąganie bardzo interesujących wniosków. Okazało się na przykład, że mimo obowiązkowej aplikacji w biurach KWM pracowało aż 34,7% pracowników, którzy jej w ogóle nie odbyli. Podobnie było z egzaminami urzędniczymi, których składanie nakazywało postanowienie namiestnika z 1816 r. Jak wynika z tabeli nr 11 takie egzaminy zdało jedynie 23,9% badanej grupy. Ciekawe są badania autora dotyczące mobilności terytorialnej urzędników KWM. Wykazały one, że większość urzędników była związana z województwem, nie przenosząc się. Ponad połowa urzędników nie zmieniła w trakcie służby swojego punktu wyjściowego. W. Rostocki tłumaczy to m.in. tym, że „nie było takiego jak dawniej zapotrzebowania na ludzi do pracy urzędniczej, można było z personelem, który pozostał na służbie mniej się liczyć, nie awansując go.”

Znakomitym uzupełnieniem pracy są biogramy wszystkich 166 urzędników, sporządzone według przyjętego na wstępie kwestionariusza. Przykładem niech będzie postać Antoniego Zielińskiego, który urodził się w 1795 r., od 1814 r. odbywał aplikację u podprefekta błońskiego,

<sup>1</sup> W. Rostocki, *Kancelaria i dokumentacja aktowa urzędów administracji w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (do 1867 r.)*, Wrocław 1964.

<sup>2</sup> Idem, *Korpus w gęsie pióra uzbrojony*. Warszawa 1972; idem, *Postawa polityczna komisarzy obwodowych w 1830–1831 r.* (w:) *Spółczesność Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, pod. red. W. Kuli, t. 3, Warszawa 1968.

od 1817 wykonywał prace zastępczą jako dozorca konsumpcyjny Urzędu Skarbowego miasta Mszczonowa, a od 1818 r. był także kasjerem kasy ekonomicznej. Ukończył cztery klasy w szkole księży pijarów. Był właścicielem dwóch domów i 40 mórg chełmińskich ziemi. Jego żona była właścicielką domów.

Niektóre spośród tez postawionych przez autora wydają się co najmniej dyskusyjne. Takim jest, na przykład, twierdzenie o nieobecności ludzi pochodzenia miejskiego wśród burmistrzów (s. 14). Byłoby ono niewątpliwie prawdą, gdyby nie fakt, zresztą skonstatowany przez autora, że 23% (3 osoby) przedstawicieli miało „pochodzenie nieudowodnione” lub nie było danych o ich pochodzeniu. Za zbyt kateryczne należy uznać stwierdzenie, iż „wyniki badań w zakresie kwalifikacji umysłowej urzędników przynoszą dane świadczące o niskim poziomie tej grupy społecznej”. Potwierdzeniem tego ma być fakt, że 4% spośród urzędników posiadało dyplom uczelni wyższej, a 23% ukończoną szkołę średnią (s. 37). Aby uznać, iż te dane „dyskwalifikują” intelektualnie urzędników zatrudnionych w Komisji Województwa Mazowieckiego, należałoby je porównać chociażby do pracowników czy to innych komisji wojewódzkich, czy też odpowiednich organów w innych krajach europejskich. Prawdą jest natomiast, iż znaczna część urzędników nie spełniała wymagań dotyczących wykształcenia, jakie na nich nakładało wspomniane postanowienie namiestnika z 1816 r. Tak na przykład wśród 14 urzędników grupy pierwszej niewątpliwie wyższe wykształcenie miało jedynie dwóch.

Pewne zastrzeżenia budzi też strona redakcyjna pracy. Mam na myśli przede wszystkim dzielenie tabel w taki sposób, że początek widnieje na jednej stronie, zakończenie zaś na następnej (tabele nr 9 i 10). Zastrzeżenie budzą również zbyt skrótowe wprowadzenia autora do poszczególnych zagadnień. Szerzej należałoby na przykład wyjaśnić, czym różniły się od siebie „księgi obywatelskie”, „księgi obywatelskie szlacheckie” i „księgi obywatelskie gminne” (s. 18). To samo odnosi się do aplikacji urzędniczych (s. 25) i egzaminów (s. 28). Praca, jak o tym mowa wyżej, oparta jest przede wszystkim na źródłach archiwalnych. Jednakże bibliografia sporządzona przez autora (13 pozycji) mogłaby być bardziej rozbudowana. Zabrakło w niej nawet niektórych pozycji przytaczanych w przypisach, np. Polskiego Słownika Biograficznego.

Te uwagi, które trudno nawet nazwać krytycznymi, w żaden sposób nie wpływają na wysoką ocenę prezentowanej pracy. Należy mieć nadzieję, co autor poniekąd zapowiada na s. 12, że wkrótce do rąk czytelników trafią podobne opracowania dla lat od 1830 do 1867.

MAREK KRZYMKOWSKI (Poznań)

Marek Jaeger, *Działalność propagandowo-informacyjna władz powstańczych (1794, 1830–1831, 1863–64)*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2002, ss. 308.

Kolejne rocznice powstań narodowych (mija właśnie 140 rocznica wybuchu Powstania Styczniowego) powodują, iż w wielu, często popularnych, czasopismach i publikacjach znaleźć można prace, o różnym zresztą charakterze, dotyczące polskiego czynu zbrojnego doby zaborów. Jednym z istotnych jego elementów była, szeroko zakrojona i energicznie prowadzona działalność propagandowa zarówno w kraju, jak i za granicą. Zagadnienie to, w odniesieniu do każdego